

Helena KowalskaUniwersytet Gdański
e-mail: helvilemo@wp.pl

ORCID: 0000-0001-5663-4473

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.13

Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni – wybrane sylwetki sędziów, którzy dopuścili się zbrodni sądowych

ABSTRAKT

W początkowej części artykułu przedstawiono historię powstania Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni (SMW) w tym zmiany, jakie zachodziły w jego właściwości oraz to, czym były one podyktowane; zaprezentowano rolę, jaką ten Sąd odgrywał w aparacie represji na terenie Pomorza Gdańskiego i Pomorza Szczecińskiego oraz poruszono zagadnienie orzecznictwa, szczególnie procesów politycznych i wydawanych kar śmierci. W dalszej części artykułu omówiono zagadnienie współpracy SMW w Gdyni a Urzędem Bezpieczeństwa (UB), Informacją Marynarki Wojennej (MW), Prokuraturą Marynarki Wojennej (MW) oraz adwokaturą; zaprezentowano zakres działań tych instytucji oraz mechanizmy wywierania nacisku ze strony UB i Informacji MW na SMW w Gdyni; zaprezentowano znaczenie Prokuratury MW w postępowaniu przygotowawczym oraz sylwetki kilku najważniejszych prokuratorów pracujących w Prokuraturze MW. Zasadniczą część artykułu stanowi prezentacja sylwetek sędziów i asesorów pracujących w SMW w Gdyni w latach 1945–1955. Szczegółowo przedstawiono osoby szefów tej instytucji oraz to, jaki wpływ wywierali na orzecznictwo i w jaki sposób zarządzali powierzonym im Sądem; zaprezentowano sylwetki 20 sędziów i asesorów, uwzględniając wykształcenie, działalność orzeczniczą, dalszą karierę zawodową oraz kwestię rozliczenia ich z działań podjętych w latach pracy w SMW w Gdyni. Artykuł w znacznej części oparty jest na materiałach źródłowych znajdujących się w licznych archiwach. Niewątpliwie najistotniejsze w pracy badawczej okazały się teczki personalne sędziów, akta spraw prowadzonych w sądzie oraz dokumentacja administracyjna wytworzona w toku pracy kancelarii tego Sądu. Dokumenty, które nie zostały zniszczone, początkowo były archiwizowane na miejscu, a następnie po 1955 r. przekazywane do Centralnego Archiwum Wojskowego.

Obecnie materiały źródłowe rozproszone są po licznych archiwach. Znaczna część znajduje się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) w Warszawie i IPN Oddział w Gdańsku. W pracy wykorzystano również literaturę współczesną dotyczącą stalinowskiego sądownictwa wojskowego. W ostatnich latach ta tematyka znalazła się w kręgu zainteresowań badaczy. Działalność aparatu represji oraz sądownictwo wojskowe na Pomorzu Gdańskim i Pomorzu Szczecińskim doczekały się licznych dobrze przygotowanych merytorycznie monografii i artykułów, dużo wnoszących do tej tematyki. Znaczenie badawcze mają również artykuły ukazujące się w okresie PRL-u. Ze względu na okres powstania wymagały one jednak krytycznego podejścia, chociaż mają niewątpliwie znaczną wartość badawczą. W artykule poruszono także dalsze losy sędziów, już po odejściu z pracy w sądownictwie. Obecne badania warto poświęcić opracowaniu tego zagadnienia, gdyż jest ono mało znane.

Navy Court in Gdynia – Profiles of Selected Judges Who Committed Court Crimes

ABSTRACT

The article titled “Navy Court in Gdynia – profiles of selected judges who committed court crimes” is about a history of this court and changes that were being made in the court’s characteristic and the reasons behind these adjustments. Next, the article presents the role of the Navy Court in repressions across the Eastern and West Pomerania. The study also shows the important issue of case law, especially of political trials and death sentences passed. The article discusses a problem of cooperation between the Navy Court, secret political police, the Navy Prosecutor’s Office and the Navy Bar. The range of these institutions’ activities is presented in the study as well as the mechanisms of putting pressure on the Navy Court by secret political police and the Navy’s information office. The article shows the meaning of the Navy Prosecutor’s Office in preliminary proceedings and presents the profiles of some of the most important prosecutors who worked in the Navy Prosecutor’s Office. The main part of the article is devoted to the profiles of judges and associated judges who worked in the Navy Court during the years 1945–1955. Profiles of people that were in charge of the Court have been described in detail. The article shows their influence on ruling and the way they controlled the Navy Court. Furthermore, the study presents the education of twenty judges and associated judges, their ruling activity and further professional life. The career of judges who played the most important role in creating the case law of the Navy Court is presented in a more detailed way. Moreover, an issue of appraising the judges’ activity during their work in the Navy Court is also mentioned in the article.

Słowa kluczowe: sądownictwo Marynarki Wojennej, sędziowie, Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, stalinowskie sądownictwo wojskowe

Key words: Navy judiciary, judges, the Navy Court in Gdynia, Stalinist military judiciary

Wstęp

Badania nad instytucjami wojskowego wymiaru sprawiedliwości działającymi w latach 1945–1955 są prowadzone już bardzo długo, niemniej w zakresie tym pozostało jeszcze wiele do odkrycia. Przykładem może być chociażby niedawno opracowany temat Sądu Marynarki Wojennej (SMW) w Gdyni. Wydaje się, że zagadnienie to z wielu względów powinno zostać przybliżone. Dlaczego? Po pierwsze, do myślenia daje to, że w organie państwowym zajmującym się kwestiami związanymi z Marynarką Wojenną toczyły się liczne procesy polityczne skierowane przeciwko podziemiu niepodległościowemu. Co prawda, początkowo wynikało to z faktu, że na terenie Pomorza Gdańskiego i Pomorza Szczecińskiego nie powołano jeszcze Wojskowych Sądów Rejonowych (WSR) zajmujących się represjami i w związku z tym zadanie to zostało powierzone innemu organowi, niemniej później – już po powstaniu WSR-ów i w Gdańsku, i Szczecinie – procesy polityczne były kontynuowane. Po drugie, sędziowie i asesorowie SMW w latach 1945–1952 wydali bardzo dużo wyroków śmierci – łącznie aż 45. Po trzecie, zastanawiające są sylwetki sędziów i asesorów pracujących w SMW w Gdyni w latach 1945–1955. Ich prezentacja wydaje się być konieczna dla uzyskania pełnego obrazu sędziów i asesorów okresu stalinowskiego. W niniejszym artykule zostanie przedstawionych dwadzieścia sylwetek sędziów i asesorów pracujących (czasami przejściowo, czasami bardzo długo) w SMW w Gdyni, którzy później kontynuowali kariery w wojskowym wymiarze sprawiedliwości lub adwokaturze¹.

W pierwszej kolejności chciałabym zaprezentować historię powstania SMW w Gdyni i wiążącą się z nią kwestię zmian w jego właściwości podmiotowej i przedmiotowej. Następnie przedstawię skalę represji i liczby orzeczonych kar śmierci. Przedstawię także, jak wyglądała współpraca SMW z innymi organami represji – Urzędem Bezpieczeństwa, Informacją MW, a także Prokuraturą MW i adwokaturą. W zasadniczej części zaprezentuję sylwetki sędziów i asesorów z uwzględnieniem ich pracy, wykształcenia i dalszej kariery zawodowej.

Historia powstania SMW

Pierwotna nazwa sądu brzmiała Wojskowy Sąd Marynarski (WSM) w Gdańsku. Instytucja została utworzona 5 maja 1945 r. z lokalizacją w Sopocie przez sędziego Izby Wojskowej Sądu Najwyższego (IW SN) mjr. Jana Kaczorowskiego, który został jego tymczasowym szefem. W Sopocie WSM funkcjonował bardzo krótko, gdyż już 20 lipca 1945 r. wraz z podjęciem przez Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) decyzji o tworzeniu bazy dla Marynarki Wojennej

¹ Zob. H. Kowalska, *Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945–1955*, Gdańsk 2017.

(MW) w Gdyni nastąpiło jego przeniesienie do tego miasta, w którym pozostał na stałe. W kwietniu 1946 r. powstały WSR-y w Gdańsku oraz Szczecinie, w związku z czym nazwę WSM zmieniono najpierw na Wojskowy Sąd Garnizonowy (Marynarski) (WSG(M), a później na SMW. Ta ostatnia nazwa została utrwalona rozkazem z 20 czerwca 1946 r. Zmiana nazw tego Sądu wiązała się nierozzerwalnie ze zmianą jego właściwości podmiotowej i przedmiotowej. W pierwszym okresie po powstaniu obejmował on swoją właściwością marynarzy, podoficerów i oficerów MW, żołnierzy służb lądowych oraz funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej (MO), UB, Polskich Kolei Państwowych (PKP), żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) i ludność cywilną dopuszczającą się tzw. przestępstw dekretowych. W miarę upływu czasu jego właściwość podmiotowa i przedmiotowa uległa ograniczeniu, przede wszystkim w wyniku powstawania licznych sądów przy poszczególnych formacjach wojskowych oraz pojawienia się w kwietniu 1946 r. WSR-ów². Ostatecznie właściwości tego Sądu podlegali marynarze, podoficerowie i oficerowie MW oraz osoby cywilne popełniające przestępstwa „kierownictwa” lub „pomocnictwa” w przestępstwach lub „podżegania” do przestępstw w stosunku do marynarzy, podoficerów i oficerów MW, a także osoby pracujące w administracji MW, jak również osoby cywilne pracujące w administracji MW z ograniczeniem do czynności związanych z pracą w administracji lub służbą w MW. Kolejna zmiana właściwości Sądu nastąpiła 5 maja 1955 r., kiedy wszystkie akta ze sprawami karnymi, w których występowały osoby cywilne, zostały przekazane do sądów powszechnych³.

Jak widać właściwość SMW w Gdyni bardzo ewaluowała. Ze względu na brak sądownictwa wojskowego na terenie Pomorza Gdańskiego i Pomorza Szczecińskiego w pierwszym okresie przejmowania tych terenów przez komunistów właściwość ta była bardzo szeroka. Sąd MW w Gdyni był nie tylko sądem rodzaju wojsk, lecz spełniał także rolę sądu garnizonowego i specjalnego. Jak napisał jeden z sędziów wojskowych tamtego okresu, a w latach 1971–1991 prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego, płk Bogdan Dzieciół: „Właściwość sądu [aut. SMW w Gdyni] kształtowała się w zależności od aktualnych potrzeb. Sąd był [nie tylko] pierwszym wojskowym sądem na Wybrzeżu, lecz w ogóle pierwszym zorganizowanym tam po wojnie sądem polskim”⁴. Do momentu powstania WSR-ów jednym z zasadniczych zadań SMW było ściganie podziemia niepodległościowego. Sąd ten nie miał jednak w tym zakresie imponującego dorobku, co w głównej mierze spowodowane było znacznym wyludnieniem terenu

² H. Kowalska, *Rekonstrukcja zespołu archiwalnego –Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945–1955*, „Archiwista Polski” 2011, nr 4, s. 53–61.

³ M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005, s. 96–138.

⁴ B. Dzieciół, *Wojskowy Sąd Marynarski (maj 1945 – styczeń 1946)*, „Przegląd Morski” 1980, nr 7/8, s. 98.

Pomorza po II wojnie światowej. W okresie powojennym ludność dopiero zaczęła napływać na Wybrzeże przyciągana lepszymi perspektywami pracy związanej z gospodarką morską. Zasadlający te ziemie nie mieli zaplecza aprowizacyjnego, nie znali terenu, z tego powodu niechętnie podejmowali się w latach 1944–1945 tworzenia struktur konspiracyjnych⁵.

Skala represji w SMW

W SMW w Gdyni w latach 1945–1955 odbyło się 2088 spraw, z tego zachowały się akta 351 spraw. Liczba oskarżonych wynosiła 3151, z tego skazano 2731 osób. Kary śmierci były orzekane w latach 1945–1952, wydano wtedy 45 wyroków śmierci, z tego wykonano 10. W większości najwyższy wymiar kary orzekano za udział w „nielegalnym związku” lub „bandzie rabunkowej”, a także za sabotaż i dokonanie zaboru mienia państwowego, ponadto za „zdradę stanu”, o którą posądzano marynarzy, podoficerów i oficerów MW próbujących zdezerterować za granicę⁶.

Należy zwrócić uwagę na to, że dla historyków ustalanie faktycznych powodów represjonowania stanowi dużą trudność. Zdarza się, iż pojawiają się wątpliwości dotyczące rzeczywistych przyczyn skazania, gdyż częstą praktyką – już na poziomie postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Informację MW – było oskarżanie działaczy podziemia niepodległościowego o przestępstwa kryminalne. Z tego powodu akta oskarżonych odpowiednio fabrykowano. Oczywiście praktyka ta miała cel propagandowy – ukazanie oskarżonych o przestępstwa polityczne jako zwykłych przestępców kryminalnych. Przykładem może być osoba bsmt. Stefana Pólrula pracującego w SMW w Gdyni na stanowisku ekspedytora. Działał on w niepodległościowej organizacji „Polska Organizacja Podziemna – Wolność”. Po rozpracowaniu grupy konspiracyjnej doszło do aresztowania jej członków przez Informację MW. Proces odbył się w WSR w Gdańsku, gdzie 6 czerwca 1952 r. wraz ze bsmt. Stefanem Pólrulą na karę śmierci skazano bsm. Edmunda Sternę, a bsmt. Henryka Haponiuka – na karę 5 lat. O przebiegu procesu dotyczącego dwóch pracowników SMW – Pólrula i Haponiuka – szef SMW płk Konstanty Krukowski był informowany na bieżąco przez ppłk. Edwarda Rataja – szefa WSR w Gdańsku. W wyniku przesłuchań w Informacji MW Pólrul doznał zaburzeń psychicznych, z tej przyczyny został odesłany do Szpitala Psychiatrycznego we Wrocławiu, gdzie 9 kwietnia 1953 r. został rozstrzelany i pochowany w bezimiennej

⁵ D. Burczyk, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946-1955)*, Gdańsk 2012, s. 229.

⁶ H. Kowalska, *Kara śmierci w orzecznictwie Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945–1955*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11, s. 115-125.

mogile. Jego szczątki zostały odnalezione dopiero w 2008 r., wtedy został również zrehabilitowany, a środowisko lokalne, z którego pochodził, miało możliwość poznania prawdziwych przyczyn jego skazania⁷.

W trakcie procesów politycznych nagminnie dochodziło do zbrodni sądowych. W procesach politycznych, w których zapadały kary śmierci, sędziowie często stosowali wykluczenie jawności połączone z wykluczeniem prawa do obrony. Wszystkie te czynności oficjalnie miały być podyktowane bezpieczeństwem państwa. W SMW do wykluczenia jawności doszło w procesach przeciwko 12 oskarżonym, podobnie – w stosunku do 12 osób – doszło do wykluczenia prawa do obrony. W procesach z 1945 r., które zakończyły się wyrokami śmierci w składach sądujących zasiadali wyłącznie sędziowie zawodowi. Po 1945 r. Zarząd Sądownictwa Wojskowego (ZSW) mocno naciskał na wprowadzenie do procesów czynnika społecznego. Przeważnie jednak nie przestrzegano art. 18 dekretu z 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (pusw), który zakładał, iż składy sądujące powinny być obsadzone przez jednego sędziego i dwóch ławników lub trzech sędziów. W SMW można wykazać, że procesy 21 osób skazanych na karę śmierci odbywały się w składzie: przewodniczący, sędzia lub asesor i jeden ławnik. Co istotne – w procesach politycznych ławników dobierano spośród osób pewnych politycznie⁸.

Przed SMW toczyło się kilka bardzo głośnych procesów. Warto w tym miejscu wspomnieć o kilku. Jednym z nich było skazanie ppor. Adama Dedio. Został on oskarżony o przynależność do organizacji „Semper Fidelis Victoria”. Jego proces odbył się w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku. W trakcie rozprawy brał udział tylko jeden ławnik – por. Jan Synowiec, a pozostałe osoby składu sądującego to sędzia por. Marian Brzoziański i asesor WSR w Gdańsku – ppor. Kazimierz Jankowski. W trakcie rozprawy, która odbyła się 14 lutego 1947 r., nie zapewniono skazanemu obrony, wyrok wykonano już 14 kwietnia 1947 r.⁹

Inną mniej znaną sprawą było skazanie na karę śmierci dwóch osób cywilnych – Norberta Liermana-Imbery’ego i Stefana Gajewskiego. Norbert Imbery przybył do Polski po wojnie, następnie po dokończeniu studiów rozpoczął pracę na stanowisku lekarza w Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Nie widząc w Polsce przyszłości, postanowił wraz z rodziną i grupą przyjaciół uciec do Szwecji. Wśród nich był także Gajewski. Próba ucieczki drogą lotniczą nie powiodła się. Sprawę skierowano do prowadzenia w Informacji MW. Imbery

7 R. Biernaczyk, *Przywrócony pamięci*, „Bandera. Czasopismo Marynarki Wojennej” 2009, nr 1, s. 11.

8 Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego (Dz.U. 1945 nr 36, poz. 216), art. 209 kwpk i art. 53§2 lit. d kwpk; Dekret z dn. 23 września 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (Dz.U. 1944 nr 6, poz. 29), art. 18 pusw.

9 AIPN Gd, 164/75, Akta sprawy Adama Dedio i in.; P. Semków, *Informacja Marynarki Wojennej w latach 1946–1957*, Warszawa 2006, s. 133-138.

i jego żona zostali aresztowani, a ich 7-miesięczne dziecko zostało umieszczone w domu dziecka, gdzie zmarło. Wyrok wydał SMW w dniu 26 lipca 1950 r., rozprawie przewodniczył sędzia kpt. Kazimierz Jankowski. Norbert Imbery i Stefan Gajewski zostali skazani na karę śmierci. Stefanowi Gajewskiemu karę zamieniono na karę dożywotniego więzienia, z którego wyszedł 1956 r. Nie zmieniono kary Imberemu, który 5 października 1950 r. został rozstrzelany¹⁰.

Na chwilę uwagi zasługuje też znany i opisany w literaturze proces 12 marynarzy z Okrętu Rzeczypospolitej Polskiej (ORP) „Żuraw”. Rozprawa odbywała się przeciwko marynarzom, którzy wznieśli bunt na okręcie, a następnie – po dopłynięciu do Szwecji – poprosili władze szwedzkie o azyl. Sprawa odbiła się głośnym echem nie tylko w MW, ale i Ludowym Wojsku Polskim (WP), w związku z rozgłosem zarówno dla Informacji MW, jak i SMW oczywiste było, że w takich okolicznościach muszą zapaść najwyższe wyroki. Wyrok orzeczono 4 września 1951 r. – z powodu nieobecności oskarżonych wyrok został wydany zaocznie, skazując wszystkich 12 marynarzy na karę śmierci. Rozprawie przewodniczył mjr Celestyn Obst, w składzie sądzącym zasiadali sędzia WSR w Gdańsku – kpt. Kazimierz Jankowski i kmdr por. Jan Zawadka. Ławnik – kmdr por. Zawadka – nie był wybrany przypadkowo, należał on bowiem do kadry dowódczej Centrum Szkolenia Marynarzy w Ustce. W procesie skazano również na długoletnie kary więzienia tych z kadry dowódczej ORP „Żuraw”, którzy wrócili do Polski¹¹. Oczywiście zakończenie procesu wyrokiem nie zamykało sprawy, a tak naprawdę było początkiem działań wywiadowczych w MW prowadzonych przez Informację MW w celu wytypowania kolejnych oskarżonych. Po rozprawie przeciwko marynarzom z ORP „Żuraw” zbierano lub wytwarzano dowody pod kolejne sprawy o ucieczkę za granicę zwaną „zdradą stanu”. Tak stworzono m.in. sprawę mat. Mariana Kowala, st. mat. Jerzego Sulatyckiego i mat. Karola Martyńskiego, bsm. Mieczysława Skibińskiego, bsm. Stefana Kusińskiego, mar. Józefa Przybyłowicza, st. mar. Jerzego Nycka. We wszystkich tych procesach zapadły wyroki śmierci¹².

Przed SMW toczyły się też procesy odpryskowe od większych spraw rozgrywających się przed SN, m.in. od sprawy Tatar-Utnik-Nowicki (TUN). Na podstawie sfabrykowanych dowodów oskarżono por. Zdzisława Ficka i kpt. Henryka Siedleckiego – ich sprawy zakończyły się karą śmierci¹³.

¹⁰ APG, 3530/1, t. 1-2, Akta sprawy Norberta Imbery i in.; W. Kowalski, *Nieudana ucieczka*, „Nasz Gdańsk” 2012, nr 9, s. 6-7.

¹¹ AIPN Gd, 164/43/DVD, Akta sprawy Sm 101/51 (odpis wyroku z 4 IX 1951 r., k. 347); P. Semków, op. cit., s. 173-176.

¹² I. Hałagida, *Nie tylko komandorzy...*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 6, s. 31-34.

¹³ AIPN Gd, 253/9618, Wniosek o odszkodowanie w sprawie Zdzisława Ficka; AIPN Gd, 253/9628, Wniosek o odszkodowanie w sprawie Henryka Siedleckiego; P. Semków, op. cit., s. 164-165.

Współpraca SMW z innymi organami represji

Do momentu powstania organu Informacji MW śledztwa były prowadzone przez jednostki terenowe UB. Szef WSM w Gdańsku – mjr Jan Kaczorowski, a następnie jego następca – por. Marian Brzozowski zauważyli, że „w grupie spraw prowadzonych przez UB z dekretu o ochronie państwa przeciwko Niemcom śledztwa są na bardzo niskim poziomie. Nie są prowadzone wyczerpująco i dostatecznie. Jednak Sąd, biorąc pod uwagę, że są to pierwsze kroki UB w zakresie pracy śledczej, nie zwrócił na posiedzeniu niejawnym spraw do uzupełnienia”¹⁴. Nawet po powstaniu Informacji MW zdarzały się przypadki ingerowania UB w sprawy nienależące już do ich kompetencji. Przykładem może być sytuacja, gdy funkcjonariusze UB dokonali rozpracowania „Semper Fidelis Victoria” – organizacji zrzeszającej także marynarzy i kadrę oficerską MW. W wyniku prowadzonych działań operacyjnych przeprowadzili aresztowanie jej członków, w tym por. Adama Dedio i st. bsm. Jana Zbonika, o czym nawet nie zawiadomili Prokuratury MW. Dopiero po interwencji Informacji MW sprawa przeszła do kompetencji Informacji MW¹⁵.

Niewątpliwie znacząca była rola, jaką odgrywała Informacja MW w prowadzeniu postępowania przygotowawczego oraz w kształtowaniu linii orzeczniczej w SMW w Gdyni. Do kompetencji Informacji MW należało sprawdzanie pracowników zatrudnianych, adwokatów zamieszczanych na listach obrońców wojskowych oraz list obrońców wojskowych i ławników tworzonych przez dowództwo MW. Z powodu braku pewności co do postaw i przekonań osób wyznaczonych na ławników i aby uniknąć wyznaczenia osób, które – jak określał je szef SMW kpt. Wacław Pienczykowski – „(...) mają tendencje do stosowania najłagodniejszego wymiaru kary lub zawieszania wykonania kary”¹⁶, zdarzało się, iż oficerowie śledczy z Informacji MW w szczególności dla nich istotnych sprawach politycznych starali się albo osobiście zasiąść w składach sędziowskich, albo mieć wpływ na ich obsadzenie poprzez rekomendowanie „członków partii cieszących się ogólnym zaufaniem”¹⁷. W procesie mar. Wiktora Mielki z 1951 r., któremu zarzucono utworzenie nielegalnego związku w celu dezercji z bronią i ucieczki za granicę jednostką morską, jako ławnik zasiadał st. bsm. Władysław Rosochacki – oficer śledczy Informacji MW słynący z brutalnych przesłuchań. Zapadł wyrok śmierci¹⁸. W procesie bsm. Zdzisława Tomczyka z 1951 r. funkcję ławnika pełnił por. Franciszek

¹⁴ AIPN, 813/111, Sprawozdanie opisowe miesięczne z działalności WSM w Gdańsku za sierpień 1945 r., wrzesień 1945 r., k. 24.

¹⁵ J. Marszałec, *Z dziejów gdańskiej bezpieki 1945-1956*, Gdańsk 2017, s. 304.

¹⁶ AIPN Gd, 253/2, Sprawozdanie miesięczne z 1946 r., k. 28.

¹⁷ AIPN Gd, 253/91, Teczka spraw karnych z 1954 r., k. 79.

¹⁸ AIPN Gd, 253/264 t. 1, AIPN Gd 253/265 t. 2, Akta sprawy Wiktora Mielki i in.

Baryła od 1947 r. służący w Informacji MW. W tej sprawie również zapadł wyrok śmierci¹⁹. Nadzór ze strony Informacji MW był prowadzony nawet wtedy, gdy żaden z pracowników Informacji MW nie uczestniczył w składzie sądzącym. Działo się tak, ponieważ sędzia przewodniczący miał prawo dokonania wykluczenia jawności rozprawy, ale zarazem zgodnie z art. 210 §1 i 2 kwpk²⁰ sędzia mógł zezwolić na przebywanie w trakcie rozprawy na sali przedstawiciele Informacji MW. Obecność funkcjonariuszy Informacji MW w oczywisty sposób służyła zastraszeniu świadków i oskarżonych, nie pozostawiając złudzeń co do tego, kto podejmuje decyzję o wyroku.

W sprawach politycznych sąd we wszystkich czynnościach kierował się wytycznymi z Informacji MW, nawet w kwestii ustalenia terminu rozprawy. Przykładem może być to, że w sprawie kmdr. Zbigniewa Węglarza szef Informacji MW pisał do szefa SMW płk. Konstantego Krukowskiego w następujący sposób: „W związku z tym, że Okręgowy Zarząd Informacji nr 8 prowadzi inną sprawę, w której oskarżony Węglarz występuje jako jeden z głównych świadków, wymieniony Zarząd zwrócił się z pismem (...) do tutejszego Sądu z prośbą o wstrzymanie się z wytyczaniem terminu rozprawy w tej sprawie aż do dnia odwołania”²¹.

Analizując zachowaną dokumentację, z łatwością można zauważyć, iż wszystkie prace prowadzone w postępowaniu przygotowawczym – włącznie ze sporządzeniem aktu oskarżenia – były dokonywane przez Informację MW, przy czym warto nadmienić, że poziom dokumentacji sporządzanej przez oficerów śledczych był wyjątkowo niski, o czym pisał płk Konstanty Krukowski do zastępcy szefa Informacji MW ppłk. Nikołaja Prystuły w ten sposób:

(...) niektóre protokoły przesłuchania bądź świadków, bądź oskarżonych, napisane przez oficera śledczego por. Mocka i innych, są bardzo nieczytelne. Tak napisane protokoły budzą wątpliwości co do treści w nich zawartych. (...) W sprawie Józefa Węglarza z treści protokołów ciężko stwierdzić, czy oskarżony przynajmniej do zarzucanych mu czynów, czy nie. (...) W związku z tym proszę o pouczenie podwładnych Wam oficerów, aby protokoły w sprawach karnych kierowanych do sądu były czytelne²².

Z powyższych rozważań jasno wynika, jaka była rola Informacji MW w postępowaniu przygotowawczym. Nie mniej ciekawa wydaje się analiza zadań

¹⁹ AMWG, 3956/91/60 t.1, 3956/91/61 t.2, 3956/91/62 t.3, Akta sprawy Zdzisława Tomczyka i in.

²⁰ Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r., Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego (DzU 1945 r., nr 36, poz. 216), art. 210 §1: „Mimo wykluczenia jawności mogą być obecni na rozprawie oficerowie służby sprawiedliwości pozostający w czynnej służbie wojskowej; art. 210 §2: Ponadto sąd może zezwolić poszczególnym osobom na obecności na rozprawie”.

²¹ AIPN Gd, 253/53, Pismo szefa SMW w Gdyni do ZSW, styczeń 1951 r., k. 6.

²² AIPN Gd, 253/53, Pismo szefa SMW w Gdyni do szefa Informacji MW, 6 VIII 1951 r., k. 101-102.

realizowanych przez Prokuraturę MW. Z całą pewnością można stwierdzić, że organy ścigania – UB i Informacja MW – znacznie zmarginalizowały rolę Prokuratury MW. Prokuratorzy nie mieli wpływu na prowadzenie czynności dochodzeniowych czy sporządzenie aktu oskarżenia – wszystkie te działania były realizowane przez Informację MW. Rola prokuratora sprowadzała się do złożenia podpisu pod – wcześniej sporządzonym przez oficerów śledczych – aktem oskarżenia oraz przedłużaniem aresztu dla oskarżonego na wniosek Informacji MW. Tylko przy bardzo dużych procesach grupowych zdarzało się, że prokuratorzy przesłuchiwali świadków. Z tego powodu prokuratorzy uczestniczący w posiedzeniach niejawnych lub nawet w rozprawie zazwyczaj nie byli zapoznani ze sprawą. Potwierdzają to dokumenty – w 1951 r. ZSW we wnioskach pokontrolnych z kontroli przeprowadzonej w Prokuraturze MW zauważało, iż „na posiedzeniach niejawnych powinien referować prokurator nie sędzia, ponieważ bardzo często zdarza się, że prokurator nie jest właściwie przygotowany do sprawy”²³.

Na bierność prokuratorów MW wpływało też ich niskie wykształcenie ogólne i brak wiedzy merytorycznej z zakresu prawa. Najlepszym tego przykładem był szef Prokuratury MW płk Leonard Azarkiewicz – radziecki oficer, który ukończył leningradzki Instytut Prawa Państwowego. Rozpoczął on swoją karierę w ZSRR, początkowo na stanowisku sędziego wojskowego, następnie w 1943 r. został delegowany do Ludowego WP, gdzie sprawował funkcje prokuratorskie w różnych formacjach wojskowych. W latach 1950–1952 szefował Prokuraturze MW. W opinii przełożonych miał tendencję do despotycznego kierowania podległą sobie jednostką. Zauważono to we wnioskach pokontrolnych prokuratorów z Naczelnej Prokuratury Wojskowej (NPW):

płk Azarkiewicz przejął do bezpośredniego prowadzenia zbyt wiele agend, pozabawiając przy tym podległych oficerów niezbędnej samodzielności, co hamując co wpłynęło na tok wykonywanych przez nich czynności. W konsekwencji praca w Prokuraturze Marynarki Wojennej nie została należycie zorganizowana²⁴.

Jego despotyczne zapędy zauważał również dowódca MW:

W odniesieniu do podwładnych inicjatywa działa w sposób hamujący ich inicjatywę własną. (...) ma wybuchowy charakter i stan poddenerwowania, w którym często przebywa. Dzięki temu są wypadki grubiańskiego stosunku do podwładnych i do innych oficerów²⁵.

²³ AIPN Gd, 253/59, Sprawozdanie z działalności SMW w Gdyni za IV kwartał 1951 r. oraz za styczeń i luty 1952 r., 22 III 1952 r., k. 112.

²⁴ AIPN Gd, 267/103, Sprawozdanie z inspekcji w PMW prowadzonej przez NPW, 25 I 1952 r., k. 27.

²⁵ AIPN, 1855/1020, Opinia służbowa Leonarda Azarkiewicza za lata 1950-1950 wystawiona przez zastępcę dowódcy MW, k. 14-15.

Z powodu swojego charakteru Azarkiewicz popadł w konflikt z innym oficerem radzieckim – szefem SMW płk. Konstantym Krukowskim. Nieporozumienia były spowodowane przede wszystkim użytkowaniem wspólnego budynku oraz chęcią wykazywania przez obie instytucje jak największej „operatywności” w zakresie funkcji sprawozdawczej. Zdarzało się, iż Krukowski występował bezpośrednio do Informacji MW po akta sprawy z pominięciem prokuratury, co dodatkowo zaostrzało konflikt między oficerami. Trzeba nadmienić jednak, iż Azarkiewicz był oskarżycielem w większości procesów politycznych toczącym się w SMW. Jako oskarżyciel brał udział w procesie skazującym zaocznie na karę śmierci 12 marynarzy z ORP „Żuraw” oraz oskarżał w tzw. procesie komandorów rozgrywającym się przed Najwyższym Sądem Wojskowym (NSW) w Warszawie²⁶. Za zasługi w „oczyszczeniu” kadry MW z „elementu niepewnego politycznie” został przeniesiony do szefowania w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej (WPO) nr 5 w Krakowie, gdzie sprawował tę funkcję do 5 października 1953 r., gdy został odwołany do ZSRR. Zmarł w 1979 r. w Leningradzie²⁷.

Prokuratura MW po odejściu Azarkiewicza nie uległa większym przeobrażeniom. Szefem został mjr Józef Kowalski – były funkcjonariusz Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP) w Gdyni, a od 1947 r. – wiceprokurator w Prokuraturze MW²⁸. Nie wprowadził on większych zmian w Prokuraturze MW, tak samo jak jego poprzednik decydował o wszystkich działaniach swoich podwładnych, ponieważ ci nie byli w stanie samodzielnie podejmować decyzji jako prokuratorzy. Jak zauważał Józef Kowalski w sprawozdaniu z 1954 r. sporządzonym po szkoleniu wśród pracowników prokuratury:

Obserwacja pracy i postępów w szkoleniu ppor. Motyki Czesława, oficera śledczego Prokuratury w Świnoujściu, wykazała, że ani w pracy, ani też w szkoleniu nie czyni żadnych postępów, ponadto nie wykazuje w pracy też żadnego zapału ani zamiłowania. Wskazane byłoby przeniesienie go do służby administracyjnej. Podobnie należałoby uczynić względem ppor. Najdekiera, gdyż do pracy operacyjnej w prokuraturze nie nadaje się on za względu na słabą pamięć, brak inicjatywy i energii. W pracy tej nie czyni żadnych postępów, mimo stałego udzielania mu wskazówek i wytycznych. Posiada nadto skłonność do przewinień dyscyplinarnych (...). Por. Słabolepszy napotyka na poważne trudności w formułowaniu na piśmie swoich wyników badań²⁹.

²⁶ AIPN Gd, 164/43/DVD, Akta sprawy Sm 101/51; P. Semków, op. cit., s. 169-175; J. Przybylski, *Czy na pewno prowokacja? (Jeszcze raz w sprawie ORP „Żuraw”)*, „Przegląd Morski” 1989, nr 10, s. 72-73.

²⁷ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*, Kraków – Warszawa 2005, s. 262.

²⁸ AIPN Gd, 267/113, Rozkaz nr 109 szefa PMW, 1 X 1952 r., k. 76.

²⁹ AIPN Gd, 267/125, Sprawozdanie szefa PMW za IV kwartał 1954 r., 22 XII 1954 r., k. 261.

Pomimo tej jednoznacznie negatywnej oceny wszystkie wymienione powyżej osoby pracowały w Prokuraturze MW do 1955 r.

Niewątpliwie warto też wspomnieć o pracy, jaką na rzecz oskarżonych podejmowali adwokaci. Współpraca SMW z Zespołem Adwokackim w Gdańsku nie układała się lepiej niż z Prokuraturą MW. Wynikało to przede wszystkim z przyjmowania na obrońców wojskowych adwokatów po wcześniejszej weryfikacji dokonanej przez Informację MW. Z racji tego, iż niewielu adwokatów uzyskiwało pozytywną opinię Informacji MW, na listę obrońców wojskowych w SMW wpisywano przeważnie podoficerów i oficerów z list układanych przez Dowództwo MW. To z kolei skutkowało brakiem obecności adwokatów na rozprawach, gdyż z usług tych samych adwokatów korzystały też WSR-y i inne sądy wojskowe, ponadto adwokaci ci często występowali także przed sądami powszechnymi. Pomimo ciągłej nieobecności adwokatów na rozprawach w SMW Krukowski często interweniował u szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości (DSS) MON w celu skreślenia niewygodnych adwokatów z listy obrońców wojskowych. W sprawie adwokata Jana Kanta Krukowski pisał: „Jako obrońca wojskowy w Sądzie Marynarki Wojennej nie przynosi żadnej korzyści dla wymiaru sprawiedliwości, sprawowanego przez tenże Sąd oraz swoim wykrętnym postępowaniem utrudnia pracę przy wyznaczaniu obrońców z urzędu. Proszę o skreślenie adw. Kanta Jana z listy obrońców wojskowych i wpisanie na jego miejsce innego adwokata”³⁰. Relacje Krukowskiego z Janem Kantem nie były zapewne najlepsze, ponieważ przed pracą w adwokaturze Jan Kant w latach 1946–1948 był prokuratorem w Prokuraturze MW, następnie po zdemobilizowaniu przeszedł do adwokatury, w tym pełnił funkcję obrońcy wojskowego. Pracował też jako radca prawny Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk-Gdynia. W 1957 r. wyjechał do Izraela³¹.

Przykładem innego długoletniego prokuratora MW, który przeszedł do adwokatury, był płk Robert Ritkis. W latach 1953–1959 pracował w prokuraturze, potem – do 1968 r. – był szefem Wydziału Prawnego Dowództwa MW, następnie w latach 1969–2001 pracował jako adwokat w Okręgowej Radzie Adwokackiej (ORA) w Gdańsku z siedzibą w Kartuzach. Zmarł w 2001 r. w Gdańsku. W trakcie pracy w Prokuraturze MW oskarżał między innymi w sprawie bsmt. Stefana Pólrula, bsm. Edmunda Sterny i bsmt. Henryka Haponiuk, która toczyła się przed WSR w Gdańsku oraz w sprawie por. Zdzisława Ficka i kpt. Henryka Siedleckiego toczącej się przed SMW³².

Sędziowie SMW w Gdyni dokonywali oceny wystąpień adwokatów w trakcie prowadzonej rozprawy. W razie „niewłaściwych wystąpień” sprawę zgłaszano do ZSW. Zastępca szefa SMW w Gdyni – mjr Celestyn Obst – przedstawił

³⁰ AIPN Gd, 253/41, Pismo szefa SMW w Gdyni do zastępcy szefa DSS MON, 21 X 1949 r., k. 79.

³¹ K. Szwagrzyk, op. cit., s. 325.

³² Ibidem, s. 413.

szefowi ZSW przebieg rozprawy, w której obrońcą był Tadeusz Sembrzyński. Jego wypowiedzi w trakcie rozprawy zostały uznane przez sędziego za obraźliwe dla Sądu: „Trudno w piśmie odtworzyć atmosferę panującą na rozprawie na skutek tych «wyskoków» i dodaję, iż dalsze występowanie adw. Sembrzyńskiego przed sądami wojskowymi, a przynajmniej Sądem Marynarki Wojennej (mimo szczupłości obrońców wojskowych), uznać należy nie tylko za niewskazane, ale wprost szkodliwe”³³.

Bardzo często adwokaci nie chcieli podjąć się obrony oskarżonego, ponieważ byli zawiadamiani o rozprawie zbyt późno. Adwokat Zdzisław Macheta nie przyjął obrony z urzędu, ponieważ został zawiadomiony o sprawie 20 maja 1950 r., a rozprawa miała odbyć się 26 maja. Podobnie adwokat Bolesław Wiącek, który otrzymał pismo 15 października 1952 r., nie zgodził się na reprezentowanie oskarżonego, ponieważ rozprawa miała odbyć się już 17 października. Na praktykę zbyt późnego zawiadamiania przez SMW o terminie rozprawy narzekał dziekan Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Szczecinie. Miało to miejsce w 1955 r., gdy obowiązki szefa SMW sprawował ppłk Ludwik Bełdowski³⁴.

Atmosferę panującą w sali sądowej najlepiej oddaje opis jednego ze zdarzeń mających miejsce w trakcie rozprawy. Opis ten zamieszczono w sprawozdaniu pokontrolnym ZSW. W trakcie rozprawy adwokat Stanisław Jakitowicz stwierdził, że „Stalin jest naczelnikiem państwa, a adwokat Jan Mecweldowski wyraził się, że zeznania świadków na rozprawie – to nie jest jeszcze dowód”³⁵. Sędzia por. Jerzy Górski w czasie przerwy pouczył prokuratora, jak powinien zareagować na „niewłaściwe wypowiedzi”. Oskarżyciel skorzystał wówczas z rady sędziego³⁶.

Wybrane sylwetki sędziów

W zasadniczej części artykułu postaram się dokonać krótkiego przedstawienia sędziów i asesorów pracujących w SMW. Skoncentruję się na tych najbardziej aktywnych w orzekaniu w procesach politycznych. Szczególną uwagę poświęcę ich wykształceniu, pracy w SMW i dalszej karierze.

W latach 1945–1955 w SMW w Gdyni pracowało 20 sędziów i asesorów. W tym okresie sądowi szefowało sześciu sędziów, mianowicie mjr Jan Kaczorowski, mjr Marian Brzoziński, płk Piotr Parzeniecki, mjr Waław Pienczykowski, płk Konstanty Krukowski oraz ppłk Ludwik Bełdowski.

33 AIPN Gd, 253/50, Pismo zastępcy sędziego SMW w Gdyni do szefa ZSW, 29 X 1951 r., s. 85-86.

34 AIPN Gd, 253/272 t. 1, Akta sprawy Kazimierza Jurkiewicza, k. 183; AIPN Gd, 253/302, Akta sprawy Stefana Kreuzinga, k. 176; AIPN Gd, 253/100, Pismo Dziekana Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Szczecinie do szefa SMW w Gdyni, 31 V 1955 r., k. 62.

35 AIPN Gd, 253/59, Sprawozdanie z działalności SMW w Gdyni za IV kwartał 1951 r. oraz styczeń i luty 1952 r., 22 III 1952 r., k. 112.

36 Ibidem, s. 112.

Do kierowania Sądem najczęściej wybierano osoby z wyższym wykształceniem i przygotowaniem prawniczym, dlatego też po odejściu z sądownictwa wojskowego osoby te nie miały problemu ze znalezieniem kolejnej pracy. Wśród szefów dwóch – Parzeniecki i Krukowski – uzyskali wykształcenie w szkołach radzieckich i byli obywatelami ZSRR. Do 1956 r. wymienieni szefowie – poza Bełdowskim, który utrzymał się w sądownictwie do 1960 r. – odeszli ze służby w wymiarze sprawiedliwości. Krukowski po odwołaniu w 1954 r. z szefowania SMW wrócił do ZSRR; Kaczorowski, Brzoziański, Pienczykowski i Bełdowski po szefowaniu kilku następnym sądom lub jak Kaczorowski i Pienczykowski po pracy w NSW przeszli do rezerwy i następnie otworzyli praktykę adwokacką³⁷.

Dwóm spośród szefów SMW niewątpliwie warto poświęcić więcej uwagi. Chodzi o pierwszego szefa SMW – Jana Kaczorowskiego oraz najdłużej szefującego – Konstantego Krukowskiego.

Jan Kaczorowski od razu po wojnie dał się zwerbować do NSW, w którym był sędzią aż do momentu przejścia do rezerwy. W czasie pracy w NSW został oddelegowany do zorganizowania WSM w Gdańsku. Po przejściu do rezerwy w 1949 r. wstąpił w szeregi adwokatury warszawskiej, uzyskał też uprawnienia obrońcy wojskowego. W tym zawodzie pracował do emerytury. Jego lojalna postawa wobec systemu komunistycznego uchroniła jego córkę Blankę Kaczorowską ps. Sroka od kary więzienia. Kaczorowska w trakcie wojny współpracowała z gestapo i prawdopodobnie była bezpośrednio zaangażowana w aresztowanie w 1943 r. Stefana Grota-Roweckiego. Po wojnie Blanka Kaczorowska, mimo rozpoczętego w 1946 r. śledztwa nie została aresztowana, a następnie podjęła się współpracy z UB³⁸.

Oficer radziecki Konstanty Krukowski został przysłany do zarządzania SMW w Gdyni w 1948 r. Wcześniej szefował w Wojskowym Sądzie Garnizony (WSG) w Lublinie, gdzie dał się poznać jako osoba despotycznie zarządzająca podległym mu personelem. Jednym z przykładów jego postawy jest opis odprawy dokonany przez sędziego mjr. Stanisława Wróblewskiego. W listopadzie 1944 r. – jak wspominał tenże sędzia – Krukowski oświadczył, że „w najbliższym czasie zaczniemy sądzić wrogie podziemie i tych partyzantów, którzy nie ujawnili się do dnia 15 sierpnia 1944 r. wbrew rozkazowi władz

37 AIPN, 2355/5, Teczka personalna Ludwika Bełdowskiego, k. 1-9; AIPN, 2174/2752 Teczka personalna Mariana Brzoziańskiego, k. 5-9; AIPN, 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Konstantego Krukowskiego, k. 2-5; AIPN, 1977/351, Teczka personalna Piotra Parzenieckiego, k. 2-17; AIPN, 1837/10, Teczka personalna Wacława Pienczykowskiego, k. 2-4.

38 W. Grabowski, *Kalkstein i Kaczorowska w świetle akt UB*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 8/9, s. 93; AIPN, 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37.

wojskowych”³⁹. Po tym obwieszczeniu odbyła się krótka konferencja dla sędziów wojskowych, po której Krukowski otrzymał plik akt spraw od szefa NSW płk. Aleksandra Tarnowskiego, na których czerwonym atramentem zapisano „kara 10 lat lub KS”. Następnie Wróblewski wraz z Krukowskim i innym sędzią pojechali do zamku w Lublinie i rozpoczęli procesy. W pewnym momencie, gdy Wróblewski zakomunikował, że nie chce dalej brać udziału w tej – jak ją nazwał – „krwawej farsie”, Krukowski zatelefonował do Tarnowskiego i ten przybył o pierwszej w nocy. Ciąg dalszy tej sytuacji w relacji Wróblewskiego wyglądał tak:

Wstaliśmy, a mjr Krukowski zameldował, że «porucznik Wróblewski uchyla się od obowiązków oficera sądowego i nie chce podpisywać wyroków». Reakcją Tarnowskiego był groźny wyraz twarzy oraz pytanie czy sędzia Wróblewski chce zniszczyć swoją piękną karierę sędziowską⁴⁰.

Również z relacji sekretarza sądowego Aleksandra Dąbrowy-Honorego wynika, że rzeczywistym autorem wyroków wydawanych w WSG w Lublinie był szef tegoż sądu Konstanty Krukowski. Te praktyki kontynuował nadal w 1945 r. – już jako szef Wojskowego Sądu Okręgowego (WSO) nr 1 w Warszawie. Jak wspominali sędziowie płk Mieczysław Widaj i płk Aleksander Warecki, niepisany prawem było, że podlegli mu sędziowie byli wzywani i otrzymywali od niego polecenie wydania wyroku określonej treści – czyli tzw. recepty⁴¹.

Podobny system pracy stosowany był przy szefowaniu SMW. Każdego dnia przed rozpoczęciem rozpraw odbywały się odprawy u szefa sądu, dodatkowo wszystkie sprawy były omawiane na posiedzeniach niejawnych w ścisłym gronie sędziów i prokuratorów. Prezes NSW płk Władysław Garnowski oceniał Krukowskiego następująco:

Dał się poznać jako energiczny kierownik powierzonego mu sądu. Poważny oficer o bardzo dużym autorytecie. Słabą znajomość ustawodawstwa polskiego nadrabia dużą pracowitością i wielką dbałością o powierzona mu instytucję (...). Bezwzględny w walce o utrwalenie zasad demokracji ludowej. Absolutnie pewny pod względem politycznym⁴².

We wnioskach pokontrolnych ZSW zauważyło, iż „nie prowadzi żadnych spraw karnych (...) rozprawy w tym samym dniu co wpłynięcie akt, świadkowie,

39 M. Zaborski, *Niezawisłość sędziów sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*, [w:] *Wzmocnienie niezawisłości sędziowskiej w Polsce i na Ukrainie w dobie przemian*, red. M. J. Gondek, A. Kosyło, R. Pelewicz, Tarnobrzeg – Łuck 2008, s. 320.

40 Ibidem, s. 322.

41 Ibidem, s. 325.

42 AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Konstantego Krukowskiego, k. 2-5.

obrońcy i ławnicy wzywani są telefonicznie⁴³, na zbyt szybkie ustalanie terminów rozpraw narzekali adwokaci i prokuratorzy występujący na rozprawach w tym Sądzie⁴⁴. W trakcie jego pracy na stanowisku szefa tegoż sądu wydano najwięcej wyroków śmierci oraz przeprowadzono najwięcej procesów politycznych. Choć sam uczestniczył w orzeczeniu tylko dwóch kar ostatecznych, najpewniej wpłynął też na wydanie innych wyroków śmierci. W czasie pracy w SMW nadal był bardzo związany z ZSRR, nawet urlopy spędzał w tym kraju. W lipcu 1954 r. został odwołany z szefowania SMW i odesłany do ZSRR⁴⁵.

Warto zaznaczyć, że w latach czterdziestych nie wszyscy sędziowie pracujący w tym sądzie deklarowali przynależność do Polskiej Partii Robotniczej (PPR) lub – później – do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Można przypuszczać, że ci, którzy nie złożyli takiej deklaracji, mogli być tajnymi członkami partii. Z teczek personalnych nie wynika, czy wszyscy pracujący w latach czterdziestych w SMW należeli do PZPR. Przynależność partyjną deklarowali Adam Gajewski (Stronnictwo Demokratyczne) i Zdzisław Pluta (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe), z kolei Marian Brzoziański był bezpartyjny.

Bez problemu można natomiast ustalić przynależność partyjną sędziów pracujących w SMW w Gdyni w latach pięćdziesiątych, gdyż przy sądzie istniała komórka PZPR, wspólna dla sądu i prokuratury, w której aktywne działanie przez wygłaszanie referatów należało do „dobrego tonu” i było „mile widziane” przez szefa sądu. W latach pięćdziesiątych wszyscy – poza Marianem Brzoziańskim deklarującym bezpartyjność – należeli do PZPR. Aby należeć do partii, konieczne było wprowadzenie do niej przez jakiegoś członka PZPR. Przykładem może być sytuacja z 1951 r., kiedy to do SMW został przydzielony ppor. Jerzy Górski, który nie należał w tym czasie do partii, ale w 1952 r. uzyskał rekomendację płk. Konstantego Krukowskiego⁴⁶. Było to swego rodzaju formą wynagrodzenia lojalnej postawy sędziego.

Inną formą takiego wynagrodzenia był przyspieszony awans w stopniach wojskowych. W czasie pracy w SMW trzykrotnie awansowali Jerzy Górski i Teofil Karczmarz, dwukrotnie Marian Brzoziański, Kazimierz Jankowski i Piotr Parzeniecki, a raz Adam Gajewski, Witold Kłobukowski, Józef Nowak, Waław Pienczykowski, Zdzisław Pluta, Józef Warecki i Ryszard Włodarczyk⁴⁷.

43 AIPN Gd, 253/60, Rozkaz pomspekcyjny nr 017/52 ZSW, 20 X 1952 r., k. 263.

44 J. Poksiński, *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956. Próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 4/1, s. 40.

45 AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Konstantego Krukowskiego, k. 2-5.

46 H. Kowalska, *Sądownictwo w Marynarce Wojennej...*s. 109.

47 AIPN, 2174/2752, Teczka personalna Mariana Brzoziańskiego, k. 5-9; AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN, 2174/5211, Teczka personalna Kazimierza Jankowskiego, k. 5-12; AIPN, 2121/2, Teczka personalna Teofila Karczmarza, k. 3, 7; AIPN, 2174/2627, Teczka personalna Witolda Kłobukowskiego, k. 3-4; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN, 1977/351, Teczka personalna Piotra Parzenieckiego, k. 2-17; AIPN, 1837/10, Teczka personalna Waława Pienczykowskiego,

Jedną z ciekawszych kwestii dotyczących sędziów i asesorów podejmujących pracę w SMW w latach 1945–1955 jest ich wykształcenie. Poziom ich edukacji był bardzo zróżnicowany.

Na te znaczące różnice w wykształceniu pracowników SMW wpływ miała m. in. duża rozbieżność wiekowa sędziów. Gdy granica wieku przyjmowania na urząd sędziego znacznie się obniżyła, pojawiło się sporo osób młodych, które dopiero w trakcie pracy uzupełniały swoje wykształcenie. Wzrastającą rozbieżność wiekową sędziów bardzo dobrze pokazuje zestawienie średnich wieku zatrudnionych z lat czterdziestych (ok. 41 lat) i lat pięćdziesiątych (około 27 lat). Ten spadek średniej wieku sędziów zatrudnianych w latach pięćdziesiątych wynikał w głównej mierze z wymiany kadry na absolwentów kursów w Oficerskiej Szkole Prawniczej (OSP), na które przyjmowano oficerów w wieku od 25 do 35 lat. Najmłodszym spośród zatrudnionych w SMW w Gdyni był Jerzy Górski, który miał wówczas 22 lata, a najstarszym Jan Kaczorowski, który ukończył 56 lat⁴⁸.

Z chwilą rozpoczęcia pracy tylko dziewięciu pracowników miało wykształcenie wyższe zdobyte jeszcze przed wojną – por. Marian Brzozowski, por. Adam Gajewski, ppłk Jan Kaczorowski, kpt. Witold Kłobukowski, płk Konstanty Krukowski, por. Józef Niedziela, mjr Waław Pienczykowski, ppor. Zdzisław Pluta i kpt. Józef Warecki. Powojennymi absolwentami uniwersytetów byli ppłk Ludwik Bełdowski, który w 1952 r. uzyskał dyplom UW, ppor. Kazimierz Patela, który w tym samym roku ukończył UW oraz kpt. Celestyn Obst, absolwent UAM w Poznaniu z 1947 r.⁴⁹.

Z pewnością warto przybliżyć postaci trzech sędziów z pierwszej obrazy SMW, a mianowicie por. Zdzisława Plutę, por. Adama Gajewskiego i kpt. Józefa Wareckiego. Spośród nich por. Zdzisław Pluta wydał najwięcej, bo trzy kary śmierci. Pracował w WSM w Gdańsku od jego powstania do 1946, skąd został przeniesiony do WSR w Gdańsku. W 1947 r. przeszedł do rezerwy i rozpoczął karierę adwokacką – początkowo w Izbie Adwokackiej

k. 2-4; AIPN, 2174/8247, Teczka personalna Zdzisława Pluty, k. 7-42; AIPN, 2345/7, Teczka personalna Józefa Wareckiego, k. 5-12; AIPN Gd, 682/235, Teczka personalna Ryszarda Włodarczyka, k. 2-4.

⁴⁸ AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37.

⁴⁹ AIPN, 2355/5, Teczka personalna Ludwika Bełdowskiego, k. 1-9, AIPN, 2174/2752, Teczka personalna Mariana Brzozowskiego, k. 5-9; AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; AIPN, 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37; AIPN, 2174/2627, Teczka personalna Witolda Kłobukowskiego, k. 3-4; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Konstantego Krukowskiego, k. 2-5; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Józefa Niedzieli, k. 4-33; AIPN, 2174/4654, Teczka personalna Celestyna Obsta, k. 2-10; AIPN Sz, 518/86, Teczka personalna Kazimierza Pateli, k. 4-9; AIPN, 1837/10, Teczka personalna Waław Pienczykowskiego, k. 2-4; AIPN, 2174/8247, Teczka personalna Zdzisława Pluty, k. 7-42; AIPN, 2345/7, Teczka personalna Józefa Wareckiego, k. 5-12.

w Gdańsku, następnie we własnej kancelarii w Gdyni. Pracował też jako radca prawny w Wydziale Finansów Rolnych w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. W 1949 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie prowadził kancelarię adwokacką. Od 1952 r. pracował w warszawskim Zespole Adwokackim nr 7, w latach 1970–1979 był jego kierownikiem. Sprawował też w adwokaturze funkcje bardzo eksponowane i prestiżowe. Był członkiem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej w latach 1964–1970, następnie skarbnikiem ORA w Warszawie, członkiem Komisji Zagadnień Zespołu Adwokackiego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej. W latach 1979–1983 był sędzią Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, a w latach 1998–2008 członkiem zespołu ds. opiniowania projektów prawnych i udziału adwokatów w pracach w komisjach i zespołach. Zmarł w 2008 r.⁵⁰

Do grona bardziej aktywnych sędziów SMW biorących udział w procesach politycznych należał por. Adam Gajewski. Warto zaznaczyć, że jeszcze przed rozpoczęciem pracy w SMW znał się z sędzią płk. Konstantym Krukowskim, gdyż pracował z nim w WSG w Lublinie (obecnie uważanym za jeden z najbardziej „krwawych” sądów). Następnie awansował do WSO w Lublinie. W obu lubelskich sądach dał się poznać jako jeden z sędziów najczęściej wydających wyroki śmierci w sprawach politycznych. Gajewski często prowadził procesy zbiorowe, w których orzekał po kilka kar śmierci. Brał udział m. in. w składzie sądzącym pod przewodnictwem Konstantego Krukowskiego, który 9 kwietnia 1945 r. w WSO w Lublinie skazał 11 żołnierzy podziemia niepodległościowego na karę śmierci. Jeszcze w 1945 r. za zasługi w walce z konspiracją niepodległościową został przeniesiony do WSM w Gdańsku. W tym miejscu nie utrzymał się długo, mimo to zdążył orzec dwa wyroki śmierci, w tym jeden na kobiecie – Mecie John, Niemce oskarżonej o współpracę z nazistami. Do WSR w Gdańsku został przeniesiony wkrótce po jego utworzeniu, otrzymał stanowisko zastępcy szefa. Według opinii szefa – płk. Piotra Parzenieckiego

Zarówno na poprzednim stanowisku, jak i obecnie wykazuje wielką inicjatywę, co ważniejsze przyczynił się do podniesienia autorytetu WSR w Gdańsku, jak i rozładowania w znacznym zakresie podziemia na terenie woj. gdańskiego⁵¹.

Niewątpliwie odegrał istotną rolę w likwidowaniu podziemia niepodległościowego, w WSR w Gdańsku przewodniczył wielu składom sądzącym w procesach politycznych, w tym w sprawie Feliksa Salmonowicza oraz Danuty Siedzik. W 1947 r. został przeniesiony do WSR w Białymstoku, w którym pełnił obowiązki zastępcy szefa, tam również brał udział w procesach politycznych, np. Zinaidi Grining, skazując ją na karę śmierci. W 1947 r. przeszedł do rezer-

⁵⁰ AIPN, 2174/8247, Teczka personalna Zdzisława Pluty, k. 7-42

⁵¹ AIPN, 7174/161, Opinia służbowa wystawiona przez Parzenieckiego, 7 V 1946 r., k. 74-97.

wy na własną prośbę. Otworzył w Sopocie kancelarię adwokacką. W 1950 r. zrezygnował z praktyki adwokackiej i pracował jako radca prawny w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Gdańsku, a następnie od 1951 r. w Zjednoczeniu Elektromontaż w Gdańsku. W latach 1966–1971 zaangażowany w budowę Domu Adwokata w Gdańsku. Zmarł w 1972 r. w Gdańsku⁵².

Jednym z lepiej wykształconych sędziów był płk Józef Warecki (właśc. Warenhaupt) pochodzący z rodziny prawniczej. Przed II wojną światową ukończył UJ, następnie w trakcie robienia aplikacji adwokackiej zatrudnił się w kancelarii ojca – adwokata krakowskiego. Po wojnie związał się ze środowiskiem komunistycznym, był sędzią pracującym w pierwszej obsadzie WSM w Gdańsku.

Jednak bardziej znanym sędzią okresu stalinowskiego był brat Józefa – płk Aleksander Warecki, również absolwent prawa UJ i aplikant adwokacki przed wojną. Aleksander Warecki w latach 1948–1952 szefował WSR w Warszawie, gdzie zasłynął z wystawiania tzw. recept. Józef Warecki bardzo krótko pracował w SMW, w tym czasie wydał dwa wyroki śmierci. Szybko awansował i został szefem Sądu 16 Dywizji Piechoty (DP), a od 1946 r. był sędzią w IW SN. Po przejściu do rezerwy w 1950 r. pracował w ministerstwie spraw wojskowych, a w 1957 r. podjął pracę w adwokaturze. W 1967 r. wyjechał do Włoch. W 1975 r. został skreślony z ewidencji oficerów i pozbawiony stopni wojskowych⁵³.

Z dwudziestu sędziów i asesorów rozpoczynających pracę w SMW siedmiu miało wykształcenie średnie, a por. Józef Nowak – jako jedyny – podstawowe. W 1951 r. czterech z nich ukończyło roczny Kurs Doskonalenia Zawodowego Prawników w OSP w Mińsku Mazowieckim. Byli to por. Zenon Kołakowski, kpt. Mieczysław Mirski, por. Józef Nowak i por. Ryszard Włodarczyk. Ppor. Jerzy Górski rozpoczął pracę po przeszkoleniu w Oficerskiej Szkole Prawniczej (OSP) Podchorążych w 1951 r., w czasie zajmowania stanowiska asesora ukończył w 1953 r. OSP w Mińsku Mazowieckim, po czym od 20 lipca 1953 r. sprawował funkcję sędziego⁵⁴.

OSP nie dawała dyplomu magistra prawa, jednakże nie przeszkadzało to w żaden sposób, aby jej absolwenci pracowali na stanowiskach asesorów, a nawet sędziów jeszcze przed rozpoczęciem studiów na uniwersytecie. W czasie pracy w SMW w Gdyni, dzięki specjalnemu rozporządzeniu Ministerstwa Oświaty z 1949 r., z możliwości podjęcia nauki w Studium Zaocznym na Wydziale Prawa UW pierwszego stopnia, a następnie w Studium Zaocznym Wydziału Prawa UAM drugiego stopnia skorzystało czterech sędziów. Po dwóch latach nauki

⁵² AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; S. Urbaniak, I. Nowak, A. Czacki i in., *Kronika: z życia izb adwokackich*, „Palestra” 1972, nr 16/7-8, s. 126.

⁵³ AIPN, 2345/7, Teczka personalna Józefa Wareckiego, k. 5-12; M. Zaborski, *Niezawistość ...*, s. 325.

⁵⁴ AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN, 2300/1526, Teczka personalna Zenona Kołakowskiego, k. 3-14; AIPN, 2174/8118, Teczka personalna Mieczysława Mirskiego, k. 3-4; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN Gd, 682/235, Teczka personalna Ryszarda Włodarczyka, k. 2-4.

uzyskali oni dyplom magistra prawa. Taką drogę przeszli Mieczysław Mirski (dyplom otrzymał w 1955 r.), Jerzy Górski, który został magistrem prawa w 1958 r. i Ryszard Włodarczyk, który jednak studiów nie ukończył i został asesorem. W 1953 r. – mimo ukończenia zaledwie szkoły podstawowej – studia rozpoczął Józef Nowak, nie zdobył jednak tytułu magistra prawa i w SMW do końca pracował jako jedyna osoba z wykształceniem podstawowym. Zenon Kołakowski miał wykształcenie średnie i do końca swojej pracy w SMW był asesorem, w 1956 r. został przeniesiony do rezerwy, w 1957 r. podjął pracę jako oficer śledczy w MO, a dopiero 10 lat później, w 1967 r., ukończył studia. Kazimierz Jankowski w 1958 r. obronił tytuł magistra prawa w czasie pełnienia funkcji szefa SMW w Gdyni⁵⁵.

Do końca swojej kariery zawodowej ze średnim wykształceniem na stanowiskach sędziowskich pracowało wiele osób. Na przykład por. Teofil Karczmarz, który ukończył kurs dla urzędników II stopnia, był sędzią. Przez krótki okres szefował Wojskowemu Sądowi 1 Korpusu Zmechanizowanego, a następnie był sędzią w Wydziale I NSW w latach 1952–1955, skąd został przeniesiony do rezerwy. W SMW wydał trzy wyroki śmierci. Ryszard Włodarczyk nie był w stanie uzupełnić wykształcenia i z funkcji asesora w 1955 r. przeszedł do pracy na stanowisku kierownika Bibliotek Oddziału Wyszkołenia w Wyższej Szkole MW, gdzie pracował do 1977 r., skąd został przeniesiony do rezerwy. W tym czasie był też zarejestrowany jako nieoficjalny współpracownik Służby Bezpieczeństwa (SB) ps. Lena. Na stanowisku sędziego z wykształceniem średnim do końca pracował też Piotr Parzeniecki⁵⁶.

Warto wspomnieć o Józefie Nowaku, który miał problemy z wykonywaniem pracy biurowej, a mimo to objął stanowisko sędziego w SMW – stało się to od razu po ukończeniu przez niego OSP. W trakcie kontroli przeprowadzonej

55 AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN, 2174/5211, Teczka personalna Kazimierza Jankowskiego, k. 5-12; AIPN, 2300/1526, Teczka personalna Zenona Kołakowskiego, k. 3-14; AIPN, 2174/8118, Teczka personalna Mieczysława Mirskiego, k. 3-4; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN Gd, 682/235, Teczka personalna Ryszarda Włodarczyka, k. 2-4.

56 Czasami w literaturze spotyka się informację, że Teofil Karczmarz miał tylko wykształcenie podstawowe, AIPN, 2121/2, Teczka personalna Teofila Karczmarza, k. 3, 7; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN, 1977/351, Teczka personalna Piotra Parzenieckiego, k. 2-17; AIPN Gd, 682/235, Teczka personalna Ryszarda Włodarczyka, k. 2-4; AIPN, 2355/5, Teczka personalna Ludwika Bełdowskiego, k. 1-9; AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN, 2174/5211, Teczka personalna Kazimierza Jankowskiego, k. 5-12; AIPN, 2300/1526, Teczka personalna Zenona Kołakowskiego, k. 3-14; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN, 2174/4654, Teczka personalna Celestyna Obsta, k. 2-10; AIPN Gd, 682/235, Teczka personalna Ryszarda Włodarczyka, k. 2-4. Uchwałą Rady Ministrów nr 439/55 w 11 VI 1955 r. OSMW przemianowano na Wyższą Szkołę MW (AMWG, 3673/80/16, Rozkazy dzienne OSMW z 1955 r., k. 395; AMWG, 1961/59/6, Teczka spraw personalnych oficerów z 1957 r., k. 181).

przez ZSW w SMW sporządzono notatki na jego temat, które zawierały m.in. taki fragment:

co do błędów ortograficznych i gwarowych wyrażeń, zaleciłem sędziemu Nowakowi przy sporządzaniu wyroków posługiwać się słownikiem, aby kontrolował już sporządzone wyroki pod względem ortografii i stylistyki, a szef również będzie przeglądał jego wyroki⁵⁷.

Kilkakrotnie podejmowana próba ukończenia studiów prawniczych zakończyła się niepowodzeniem. Pomimo tego, Józef Nowak utrzymał się w SMW do 1956 r., przez pewien czas pełnił nawet obowiązki zastępcy szefa SMW. Brał udział w wydaniu jednego wyroku śmierci. Przez Krukowskiego ceniony był za bardzo dobre opanowanie wiadomości politycznych i pozytywny stosunek do rzeczywistości komunistycznej. W czasie pracy szefował Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) PZPR działającej dla Sądu i Prokuratury MW. W 1956 r. został przeniesiony do rezerwy, a następnie usunięty z korpusu oficerów sprawiedliwości. Wtedy podjął pracę jako dozorca w Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich (PPD) „Dalmor” w Gdyni i pracował tam w latach 1958–1959. We wrześniu 1959 r. wyjechał do Kanady⁵⁸.

Najstarsi spośród sędziów – Gajewski, Kaczorowski, Niedziela, Pienczykowski i Pluta – gdy w latach 1947 i 1948 przeszli do rezerwy, nie mieli jednak większych problemów ze znalezieniem pracy, ponieważ legitymowali się wyższym wykształceniem prawniczym. Większość z nich zasiliła szeregi adwokatury w Gdańsku lub Warszawie⁵⁹.

Wśród pracowników SMW z całą pewnością wyjątkową postacią był ppor. Józef Niedziela. W 1946 r. zdecydował się na dezercję, gdyż nie chciał być już dłużej sędzią w WSR w Warszawie. Z tego powodu został skreślony z korpusu oficerów służby sprawiedliwości i zdegradowany do szeregowca. Swoją decyzję o dezercji tłumaczył tym, iż nie mógł wydawać wyroków na osoby działające w organizacjach konspiracyjnych, ponieważ sam w czasie wojny należał do konspiracji⁶⁰.

Innym sędzią zdegradowanym do stopnia szeregowca był kpt. Witold Kłobukowski, który 2 października 1949 r. został aresztowany pod zarzutem ogłaszania wyroków ustnie bez pisemnego uzasadnienia. Był to nagminny proceder

57 AIPN Gd, 253/88, Protokół pionspekcyjny nr 0166/54 ZSW, luty 1954 r., k. 87.

58 AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15.

59 AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; AIPN, 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Józefa Niedzieli, k. 4-33; AIPN, 1837/10, Teczka personalna Waclawa Pienczykowskiego, k. 2-4; AIPN, 2174/8247, Teczka personalna Zdzisława Pluty, k. 7-42.

60 AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Józefa Niedzieli, k. 4-33.

wśród sędziów, dlatego też skazanie jednego z nich w procesie służyło głównie ich zdyscyplinowaniu. W rezultacie 9 grudnia 1949 r. Kłobukowski skazany został na 1,5 roku więzienia i degradację do stopnia szeregowca. Wyszedł jednak na wolność 24 czerwca 1950 r., a po zrehabilitowaniu w 1956 r. kontynuował karierę prawniczą jako adwokat z uprawnieniem do sprawowania funkcji obrońcy wojskowego – aż do śmierci w 1978 r.⁶¹

W latach 1953–1958 znaczna część sędziów została przesunięta do rezerwy. W tej grupie znajdowały się osoby z różnym wykształceniem, nie miały one jednak problemów ze znalezieniem pracy w sądownictwie. Najwcześniej, bo w 1953 r., do rezerwy przeszedł Marian Brzoziański. Wynikało to z jego wieku i problemów zdrowotnych. Brzoziański po przejściu do rezerwy, zasilił szeregi adwokatury. Pracował w Zespole Adwokackim nr 1 w Gdyni. Teofil Karczmarz został odsunięty od sądownictwa w czasie jego reorganizacji w 1955 r. Z tego samego powodu w 1956 r. odeszli do rezerwy Witold Kłobukowski, Zenon Kołakowski, Mieczysław Mirski, Józef Nowak i Piotr Parzeniecki, a w 1957 r. – Kazimierz Patela i Józef Warecki. Większość została zmuszona do przejścia do rezerwy z powodu „kosmetycznych” zmian w polityce państwa po 1956 r., gdyż stanowili oni rażący przykład działania systemu represji i państwa totalitarnego, niektórzy z nich poprzestając na kursach prawniczych, przestała pracować w sądownictwie⁶².

W wymiarze sprawiedliwości aż do lat sześćdziesiątych utrzymał się na dotychczasowym stanowisku Ludwik Bełdowski (do 1960 r.). Awansował nawet na szefa Pomorskiego Okręgu Wojskowego (POW) w Bydgoszczy. Po przejściu do rezerwy pracował jako adwokat i obrońca wojskowy w Bydgoszczy do 1978 r.⁶³

Major Celestyn Obst to sędzia, który wydał najwięcej kar śmierci w SMW oraz często zasiadał w procesach politycznych, a w sądownictwie pracował do

⁶¹ AIPN, 2355/5, Teczka personalna Ludwika Bełdowskiego, k. 1-9; AIPN, 2174/2752, Teczka personalna Mariana Brzoziańskiego, k. 5-9; AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN, 2174/5211, Teczka personalna Kazimierza Jankowskiego, k. 5-12; AIPN, 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37; AIPN, 2174/2627, Teczka personalna Witolda Kłobukowskiego, k. 3-4; AIPN, 2174/8118, Teczka personalna Mieczysława Mirskiego, k. 3-4; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Józefa Niedzieli, k. 4-33; AIPN Sz, 518/86, Teczka personalna Kazimierza Pateli, k. 4-9, 83; AIPN, 1837/10, Teczka personalna Wacława Pienzykowskiego, k. 2-4; AIPN, 2174/8247, Teczka personalna Zdzisława Pluty, k. 7-42; AIPN, 2345/7, Teczka personalna Józefa Wareckiego, k. 5-12.

⁶² AIPN, 2174/2752, Teczka personalna Mariana Brzoziańskiego, k. 5-9; AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; AIPN, 2121/2, Teczka personalna Teofila Karczmarza, k. 3, 7; AIPN, 2174/2627, Teczka personalna Witolda Kłobukowskiego, k. 3-4; AIPN, 2300/1526, Teczka personalna Zenona Kołakowskiego, k. 3-14; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Konstantego Krukowskiego, k. 2-5; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN, 2174/8118, Teczka personalna Mieczysława Mirskiego, k. 3-4; AIPN, 1977/351, Teczka personalna Piotra Parzenieckiego, k. 2-17; AIPN Sz, 518/86, Teczka personalna Kazimierza Pateli, k. 4-9, 83; AIPN, 2345/7, Teczka personalna Józefa Wareckiego, k. 5-12.

⁶³ AIPN, 2355/5, Teczka personalna Ludwika Bełdowskiego, k. 1-9.

1964 r. Celestyn Obst miał bardzo piękny życiorys z okresu wojny. Brał aktywny udział w kampanii wrześniowej 1939 r., następnie przebywał w oflagach, a po wojnie został zmobilizowany do Ludowego WP. Niestety po wojnie zaczął bardzo gorliwie służyć systemowi komunistycznemu. W 1946 r. został sędzią WSO nr 2 w Bydgoszczy, a następnie zastępcą szefa SMW w Gdyni. W tym sądzie pracował w latach 1948–1952. Znany był z bardzo surowego orzecznictwa. W czasie pracy w SMW wydał najwięcej, bo 31 wyroków śmierci w większości jako przewodniczący składu sądzącego. Brał udział w procesie 12 marynarzy ORP „Żuraw”, skazując zaocznie wszystkich na karę śmierci. W czasie pracy w SMW utrzymywał bliski kontakt z sędzią Kazimierzem Jankowskim, z którym często zasiadał w składach sądzących (Kazimierz Jankowski w SMW orzekł 21 kar śmierci). Sędzia Celestyn Obst za swoje zaangażowanie w procesach politycznych został mianowany szefem WSO nr 5 w Krakowie i pracował tam w latach 1952–1954, potem został szefem Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego (ŚOW) we Wrocławiu, gdzie pracował 10 lat. W trakcie pracy zawodowej we Wrocławiu był członkiem, a nawet prezesem Wojskowego Koła Łowieckiego „Kszyk”. Został przeniesiony do rezerwy w 1964 r. Zmarł 1998 r. we Wrocławiu⁶⁴.

Najdłużej czynni zawodowo w wymiarze sprawiedliwości byli: Kazimierz Jankowski oraz Jerzy Górski. Kazimierz Janowski uważany jest za jednego z najbardziej krwawych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, który swoją karierę na stanowisku sędziego rozwijał w SMW w latach 1947–1951. W tym czasie szkolił się, studiując w Studium Zaocznym Wydziału Prawa UAM w latach 1950–1954. W czasie pracy w SMW często uczestniczył lub przewodniczył składom sądowym wydającym wyroki śmierci. Wydał 21 wyroków śmierci, w tym skazał Norberta Imbergo i Stefana Gajewskiego na karę śmierci oraz brał udział w skazaniu 12 marynarzy z ORP „Żuraw”. Jego praca na stanowisku sędziego była dobrze oceniana przez płk. Konstantego Krukowskiego, który opisywał go następującymi słowami „zdyscyplinowany, nienaganne zachowanie, dokładnie prowadzi walkę przeciwko wrogom klasowym przy zastosowaniu surowych kar w sprawach pod jego przewodnictwem”⁶⁵. Za swoje zasługi w walce ze środowiskiem niepodległościowym i szafowanie karami śmierci awansował na stanowisko zastępcy szefa WSR w Gdańsku, a następnie szefował licznym sądom wojskowym w tym SMW w latach 1956–1962, później awansował na stanowisko prezesa IW SN, gdzie zakończył swoją karierę zawodową. Zmarł w 1972 r.⁶⁶

⁶⁴ AIPN, 2174/4654, Teczka personalna Celestyna Obsta, k. 2-10; D. Burczyk, op. cit., s. 248-249.

⁶⁵ AIPN, 2174/5211, Opinia służbowa wystawiona przez Krukowskiego, 1950 r., k. 74.

⁶⁶ AIPN, 2174/5211, Teczka personalna Kazimierza Jankowskiego, k. 12.

Jerzego Górskiego można określić jako typowego sędziego stalinowskiego. Pracował on najdłużej w SMW – najpierw jako asesor, potem na stanowisku sędziego. Urodzony w 1929 r. w dniu rozpoczęcia II wojny światowej miał zaledwie 10 lat, dlatego też nie brał w niej udziału. Karierę rozpoczął w Ludowym WP, a po wojnie związał się z MW. Jako że nie miał żadnego wykształcenia, w trakcie służby był słuchaczem OSP Podchorążych, a po jego ukończeniu w 1951 r. został skierowany do pracy na stanowisku asesora w SMW. W tym czasie doksztalał się w zawodzie sędziego. Zrobił kurs Doskonalenia Oficerów przy OSP, a następnie dyplom studiów pierwszego stopnia w Studium Zaocznym Wydziału Prawa UAM i jeszcze w trakcie robienia dyplomu został sędzią w SMW. Dyplom magistra prawa uzyskał w 1958 r. W SMW pracował do 1966 r., potem przez niecały rok był sędzią WSO w Warszawie, natomiast od 1967 r. zajmował różne stanowiska w IW SN m.in, jako sędzia, sędzia-inspektor do 1991 r. W SMW brał udział w orzeczeniu trzech wyroków śmierci. W czasie pracy na stanowisku sędziego w IW SN w okresie stanu wojennej dał się poznać jako zagorzały wróg opozycji politycznej. Doprowadził do zaostrzenia kary 15 lat do kary śmierci oraz utrzymania lub wymierzenia piętnastu bezwzględnych kar pozbawienia wolności, w tym jednej na 12 lat i czterech na 2-3 lata oraz uchylecia kary uniewinnienia. W kontekście jego osoby warto nadmienić o sprawie (So 268/82) przeciwko gen. bryg. Leonowi Dubickiemu, w której Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego (WOW) wydał wyrok 6 października 1982 r. Oskarżonemu zarzucono przekazanie na terenie RFN funkcjonariuszom wywiadu USA i RFN informacji dotyczących: obronności PRL, sytuacji społeczno-politycznej oraz przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego i skazano go na 5 lat więzienia. SN w składzie: przewodniczący płk Jerzy Górski, sędziowie płk Jerzy Mielczarek i płk Bogusław Bem podwyższyli mu karę do 12 lat więzienia. W 1991 r. Leonard Dubicki został uniewinniony⁶⁷.

Powołanie w 1956 r. tzw. komisji Mazura w celu zbadania przypadków łamania prawa w wojskowych organach ścigania i sprawiedliwości nie przyniosło żadnych pożądanych efektów. Wskazano co prawda, kilku sędziów – w tym pracujących w SMW, np. Teofila Karczmarza czy Piotr Parzenieckiego – jako dopuszczających się rażącego naruszenia prawa, ale w żaden sposób nie dokonano ich rozliczenia. Uznano, iż nie ma możliwości ścigania wszystkich osób odpowiedzialnych za łamanie praworządności. W późniejszych latach również nie wyciągnięto żadnych konsekwencji wobec sędziów i asesorów pracujących w SMW w Gdyni⁶⁸.

⁶⁷ AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, Warszawa 1995, s. 233, 246.

⁶⁸ Ibidem, s. 20-22.

W konkluzji tego artykułu, z całą pewnością można stwierdzić, iż sędziowie i asesorowie orzekający w SMW w Gdyni w latach 1945–1955 dopuszczali się zbrodni sądowych. W orzekaniu sędziowie i asesorowie kierowali się wykładnią pojęcia „praworządności demokratycznej” stworzoną w latach 1944–1946 przez płk. Mariana Bartonia – sędziego SN i teoretyka prawa stalinowskiego. Zgodnie z tą wykładnią w prawie karnym powinno stosować się równie ciężkie kary niezależnie od okoliczności, w jakich karalny czyn był wykonany „czy to z uwagi na skutki, jakie dany czyn wywołał, czy też z uwagi na jego charakter i okoliczności, w jakich został popełniony lub wreszcie z uwagi na osobę samego sprawcy oczywistym jest, że nie może ująć bezkarnie”⁶⁹. Powodowało to całkowite pozbawienie poczucia moralności wśród sędziów i asesorów. W swoim działaniu nie kierowali się własnym sumieniem, za to byli ślepo posłuszni szefom oraz wpajanej im na szkoleniach konieczności walki z wrogiem klasowym i nie do końca jasnym przestępstwem kontrrewolucyjnym czy chuligaństwem bez względu na zasady prawa, moralność i prawa człowieka. Taka postawa prowadziła do świadomego popełniania zbrodni sądowych. W procesach dokonywali świadomego skazywania przy całkowitym braku dowodów, skazywania na podstawie sfałszowanych dowodów, naruszania prawa oskarżonego do obrony, godzenia się na zastraszanie oskarżonego i świadków na sali rozpraw przez obecność oficerów śledczych z Informacji MW, wydawania wyroków podyktowanych przez szefa sądu lub całkowitej niezasadności wydawanych wyroków.

A przecież – jak zauważają obecni prawnicy specjalizujący się w etyce zawodów prawniczych – sędzia powinien dokonywać „stosowania prawa zgodnie z własnym sumieniem, tylko wówczas będzie mogło być utożsamiane z wymiarem sprawiedliwości”⁷⁰, gdyż „sprawiedliwość ma (...) charakter obiektywny, uniwersalny, niezależny od obowiązujących w danym czasie i miejscu przepisów prawa”⁷¹, a zarazem trzeba pamiętać, że

etycznie wrażliwy sędzia nie może podporządkować się każdemu prawu. Nie wystarczy w sytuacjach skrajnych czy ekstremalnych, dobrze znanych i opisanych, odwoływać się do sędziowskiego umiaru, aby zachować sens godności wykonywanego zawodu. Nie można było godnie i uczciwie wykonywać rasistowskich ustaw III Rzeszy – i czynić to z umiarem i wyczuciem – podobnie jak było to niemożliwe np. przy stosowaniu tzw. małego kodeksu karnego w okresie stalinowskim. Istnieje pewien próg systemu prawa czy porządku prawnego, poniżej

⁶⁹ M. Bartoń, *Wymowa art. 3 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1, s. 16-18; M. Zaborski, *Płk Marian Bartoń: karzące ramię sprawiedliwości ludowej*, „Palestra” 1996, nr 40/1-2, s. 113; Idem, *Niezawistość...*, s. 316.

⁷⁰ J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 416.

⁷¹ W. Łączkowski, *Wymiar sprawiedliwości a stosowanie prawa*, [w:] *Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku czci profesora Adama Strzembosza*, Lublin 2002, s. 230- 231.

którego mamy do czynienia z zaprzeczeniem samej podstawowej idei prawa – przez naruszenie podstawowych zasad i wartości. Takiego prawa nie może wykonywać żaden uczciwy sędzia⁷².

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie – akta osobowe sędziów i asesorów.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku – akta spraw Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie – akta osobowe sędziego.
- Archiwum Marynarki Wojennej w Gdyni – akta spraw Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku – akta sprawy Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni.

Źródła prawa

- Dekret z dnia 23 września 1944 r. –Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (Dz.U. 1944 nr 6, poz. 29).
- Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego (Dz.U. 1945 nr 36, poz. 216).

Opracowania

- Bartoń M., *Wymowa art. 3 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1.
- Biernaczyk R., *Przywrócony pamięci*, „Bandera. Czasopismo Marynarki Wojennej” 2009, nr 1.
- Burczyk D., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946-1955)*, Gdańsk 2012.
- Dzięcioł B., *Wojskowy Sąd Marynarski (maj 1945 – styczeń 1946)*, „Przegląd Morski” 1980, nr 7/8.
- Grabowski W., *Kalkstein i Kaczorowska w świetle akt UB*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 8/9.
- Hałagida I., *Nie tylko komandorzy...*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 6.
- Kowalska H., *Kara śmierci w orzecznictwie Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945–1955*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11.
- Kowalska H., *Rekonstrukcja zespołu archiwalnego – Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945–1955*, „Archiwista Polski” 2011, nr 4.

⁷² M. Safjan, *Etyka zawodu sędziowskiego*, [w:] *Ius et Lex...*, s. 272.

- Kowalska H., *Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945–1955*, Gdańsk 2017.
- Kowalski W., *Nieudana ucieczka*, „Nasz Gdańsk” 2012, nr 9.
- Łączkowski W., *Wymiar sprawiedliwości a stosowanie prawa*, [w:] *Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku czci profesora Adama Strzembosza*, Lublin 2002.
- Marszałec J., *Z dziejów gdańskiej bezpieki 1945–1956*, Gdańsk 2017.
- Poksiński J., *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956. Próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 4/1.
- Przybylski J., *Czy na pewno prowokacja? (Jeszcze raz w sprawie ORP „Żuraw”)*, „Przegląd Morski” 1989, nr 10.
- Safjan M., *Etyka zawodu sędziowskiego*, [w:] *Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku czci profesora Adama Strzembosza*, Lublin 2002.
- Semków P., *Informacja Marynarki Wojennej w latach 1946–1957*, Warszawa 2006.
- Stanowska M., Strzembosz A., *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 1995.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków – Warszawa 2005.
- Urbaniak S., Nowak I., Czacki A. i in., *Kronika: z życia izb adwokackich*, „Palestra” 1972, nr 16/7-8.
- Wróblewski J., *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988.
- Zaborski M., *Niezawisłość sędziów sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*, [w:] *Wzmocnienie niezawisłości sędziowskiej w Polsce i na Ukrainie w dobie przemian*, red. M.J. Gondek, A. Kosyło, R. Pelewicz, Tarnobrzeg – Łuck 2008.
- Zaborski M., *Płk Marian Bartoń: karzące ramię sprawiedliwości ludowej*, „Palestra” 1996, nr 40/1-2.
- Zaborski M., *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005.

STRESZCZENIE

Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni – wybrane sylwetki sędziów, którzy dopuścili się zbrodni sądowych

Obszar właściwości miejscowej Sądu MW był bardzo szeroki i obejmował Pomorze Gdańskie oraz Pomorze Szczecińskie. Siedziba Sądu pierwotnie zlokalizowana była w Gdańsku, następnie została przeniesiona do Gdyni. Był to pierwszy sąd, który powstał na tym terenie, dlatego podlegały mu wszystkie sprawy z właściwości rzeczowej wojsk stacjonujących na terenie Pomorza. Od 1945 do 1946 utrzymywał bardzo szeroki zakres właściwości miejscowej i rzeczowej do momentu powstania wojskowych sądów rejonowych. Po ich utworzeniu Sąd MW nadal orzekał w sprawach politycznych w MW, często wydając wyroki śmierci. W latach 1945–1955 orzeczono 45 kar śmierci, z czego wykonano 10. W Sądzie MW w latach 1945–1955 pracowało 20 sędziów i asesorów. Wielu z nich właśnie w tym miejscu rozpoczęło

swoją karierę w sądownictwie wojskowym. W Sądzie MW orzeczono wyroki w kilku głośnych procesach, m. in. w sprawie marynarzy okrętu ORP „Żuraw” oraz sprawie A. Dedio. W trakcie działania Sąd MW bardzo ściśle współpracował z organami ścigania, głównie z Informacją MW oraz Prokuraturą MW. W sprawach politycznych, już na poziomie postępowania przygotowawczego w Informacji MW, dochodziło do sporządzenia aktu oskarżenia oraz ustalenia wysokości wyroku. Prokuratura MW wykazywała znaczną bierność, gdyż jej rola sprowadzała się do przesyłania ustaleń Informacji MW do Sądu MW i przedłużania nakazu aresztowania. Informacja MW dokonywała również weryfikacji adwokatów mogących pełnić stanowisko obrońcy wojskowego. Z tego powodu nieustannie brakowało adwokatów wojskowych, więc obrony często nie było wcale lub była iluzoryczna. Adwokaci działali mało skutecznie, gdyż sami obawiali się represji ze strony organów ścigania. Do kierowania Sądem MW wybierano sędziów z doświadczeniem prawniczym. Długoletnim szefem Sądu MW był radziecki oficer Konstanty Krukowski. Rolę sędziów i asesorów pełniły osoby często nieposiadające wykształcenia prawniczego, które w trakcie przebiegu pracy zawodowej uzupełniały swoje wykształcenie, najczęściej w trybie zaocznym. W latach 1953–1958 wielu z nich zostało zmuszonych do przejścia w stan rezerwy, część decydowała się na podjęcie pracy w innych zawodach prawniczych, często w adwokaturze. Dwóch sędziów: Jerzy Górski i Kazimierz Jankowski awansowali do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego i z tego stanowiska przeszli na emeryturę. Sędziowie MW przy orzekaniu wyroków sądowych, dopuszczali się łamania prawa poprzez działania niezgodnego z prawem i akceptowanie wymuszania zeznań w toku postępowania.

SUMMARY

Navy Court in Gdynia – Profiles of Selected Judges Who Committed Court Crimes

The area of Navy Court jurisdiction was vast, as it included East and West Pomerania. Originally, the Navy Court was seated in Gdansk, but its residence was subsequently moved to Gdynia. Because the Navy Court was the first court located in Pomerania, all the cases related to military stationed there were under its material jurisdiction. From 1945 to 1946 the Navy Court maintained a very broad scope of territorial and material jurisdiction. In spite the establishment of military district courts, the Navy Court was still ruling in political cases, often imposing death sentences. Between 1945 and 1955 there were 45 death sentences imposed, of which 10 had been carried out. 20 judges and court assessors worked in the Navy Court in 1945–1955. A lot of them started their career in military jurisdiction just there. Several high-profile cases were imposed in the Navy Court, including the case of the marines from ORP Żuraw and the A. Dedio case. During its activity the Navy Court cooperated very closely with the prosecuting authorities, mainly with secret political police and the Navy Prosecutor's Office. In political cases the indictment and a final sentence were

formed already at the stage of preliminary proceedings conducted by the secret political police. The Navy Prosecutor's Office showed significant inaction because its role was only to send the secret police findings to the Navy Court and to extend an arrest warrant. Moreover, the secret political police did verify the attorneys who could serve the position of military defense attorneys. For this reason there was a constant shortage of military defense attorneys and the defense was either absent or just illusory. The attorneys worked ineffectively because they themselves were afraid of persecution by law enforcement agencies. Judges with legal experience were elected to manage the Navy Court. Soviet officer Konstanty Krukowski was a long-time head of the Navy Court. Often people with no legal education were appointed judges or court assessors and only during their professional career those people supplemented their education, usually part-time. Between 1953–1958 judges and court assessors were forced to go to the reserve, and some of them decided to work in other legal professions, often in advocacy. Two judges: Jerzy Górski and Kazimierz Jankowski were promoted to the Supreme Court Military Chamber and they held this position until retirement. When sentencing, the Navy Court judges broke the law through unlawful actions and acceptance of forced confessions in the course of the proceedings.